

Patrick Schick przeżywa prawdopodobnie swój najlepszy okres w karierze, w końcu spełniając pokładane w nim nadzieje. Dwudziestopięcioletni napastnik Bayeru Leverkusen wypowiedział się w rozmowie z The Independent na temat swoich doświadczeń w Romie.

"Po tym jak dowiedziałem się o problemach z sercem, które sprawiły, że przenosiny do Juventusu nie doszły do skutku, byłem w szoku. Nie czułem, że coś jest nie tak, myślałem, że jestem zdrowy — powiedział były zawodnik Giallorossich.

Po rozwiązaniu problemów do akcji wkroczyła Roma i kupiła zawodnika, który w ciągu dwóch sezonów zdobył zaledwie pięć bramek.

"Gdziekolwiek poszedłem, zawsze strzelałem bramki. Z perspektywy czasu wiele rzeczy zrobiłbym inaczej. W tym czasie wymusiłem swój powrót, aby być gotowym. Wydano na mnie dużo pieniędzy i chciałem wrócić jak najszybciej. Zagrałem za wcześnie i przez to miałem problemy.

Po dwóch nieudanych sezonach Czech odszedł najpierw na wypożyczenie do RB Lipsk, a następnie za 26,5 miliona Euro do Bayeru Leverkusen.

"Nadal wierzyłem w siebie, ale okoliczności nie były najlepsze. Wiedziałem, że muszę się zmienić. Dzięki temu okresowi nie boję się już jednak przyszłości i uczyniło mnie to lepszym piłkarzem", powiedział napastnik, który podsumował: "W Romie przeżyłem najtrudniejszy okres w mojej karierze."

Autor: zarebski ng